

Konstanty Wojciechowski

"Ignacy Chodźko : (artyzm i umysłowość)", Wacław Borowy, Kraków 1914 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 14/1/4, 147-148

1916

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzieło w Bibliotece Pisarzy Polskich; kopię skolacyonował z rękopisem T. Grabowski, pisownię zmodernizował J. Łoś wedle zasad mniej więcej tych samych, które stosowałem w wydaniu Ogrodu tegoż Potockiego. Tom zawiera obie części księgi pierwszej, 334 i 370 rozprawek poetyckich; data 1688 oznacza rozpoczęcie pracy, ciągnącej się do ostatnich lat życia poety-starca. Ponieważ wydawcy umieścili przy tym pierwszym tomie (całość obliczyli na trzy tomy), tylko kilka słów od siebie (co do sposobu przedruku), więc należy obszerniejszy rozbiór odłożyć do końca rozpoczętego szczęśliwie dzieła, spłacającego dług, jaki na społeczeństwie polskim wobec szlachetnego poety-patryoty od wieków ciążył. Ale nie sposób nie wyrazić już teraz najwyższej wdzięczności i największego uznania obu pracownikom niestrudżonym, zasilającym literaturę coraz nowymi wydawnictwami nawet w tych czasach najcięższych, jak i zarządowi Akademii, co ani na chwilę prac rozpoczętych nie przerywał a coraz nowych się podejmował.

Berlin.

A. Brückner.

Borowy Wacław. *Ignacy Chodźko (Artyzm i umysłowość)*, napisał... Prace historyczno-literackie Nr. 4., Kraków, Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp., Warszawa, Gebethner i Wolf, 1914, 8-vo, str. 132 + VI i 2 nl.

Praca to zasługująca na wyrazy szczerego uznania — świadczy i o wybitnych zdolnościach autora i o bardzo znacznym odczytaniu. Metodę poddał p. Borowemu Dibelius, co we wstępie zaznaczono, wzór nie okazał się jednak — jak autor w skromności swej mniema — „nie-dościągłym“, owszem dościągłym najzupełniej. Rozpoczyna p. Borowy od pierwszych prób twórczych Chodźki, poczem daje zwięzły ale trafny obraz rozwoju romansu realistycznego w Polsce na tle porównawczem, mówi o renesansie formy pamiętnikowej przed rokiem 40-tym, charakteryzuje twórczość Jana Chodźki (ze względu na to, że była ona podbudką systematycznej działalności pisarskiej Ignacego), poczem w szeregu rozdziałów zbiera materiał do odtworzenia „artyzmu i umysłowości“ autora *Obrazów litewskich*. Zbiera materiał — to znaczy podkreśla te cechy, z których ostatecznie zarysuje się całość portretu pisarza, nie porzucając, przy rozstrząsaniu poszczególnych zagadnień, metody chronologicznej. Więc określa najpierw „charakter zasad kompozycyjnych“ w utworach Chodźki (tu cenne uwagi o refleksach z romansów realistyczno-awanturnych: podróż, ucieczka, przygody, grupowanie charakterów, jako też uwagi o przejęciu niektórych sposobów kompozycyjnych od Waltera Scotta: tło, metoda pokazywania postaci historycznych, wprowadzanie w wątek, element ludowy i podaniowy, poszczególnie motywy), z kolei charakteryzuje ludzi w powieściach Ch. (poezya drobnych różnic), zajmuje się metodą charakterystyki, metodą opisu powierzchowności i kostyumu, strukturą całości, dykcją, dyalo-

giem, mimiką. Na wszystkie uwagi trzeba się zgodzić bez zastrzeżeń — autor doszedł do nich drogą ścisłej analizy, nie zatracając tła szerszego, porównawczego. Podobnie umiejętnie wydobyl podmiotowe elementy twórczości Chodźki (uniesienia liryczne, żądanie współtwórczości w zakresie wzruszeniowym, postaci humoru, swoiste „poczucie natury“), oświetlił stanowisko pisarza wobec zagadnień społecznych, religijnych, a wreszcie podał ogólną jego charakterystykę, stwierdzając przy tem, że był to typ o wyobraźni odtwórczej, reagujący na zewnętrzną, o skromnej skali wzruszeń. Odzwierciedlił w sobie Chodźko kilka etapów rozwojowych powieści polskiej, zawsze jednak ze znamienem opóźnieniem. Jego siła w kreśleniu scen zbiorowych, pełnych ruchu, gwaru, i w dyalogu.

Wszelako to, co autor powiedział o Chodźce, to ledwo część jego studjum, mnóstwo bowiem materiału historyczno-literackiego znalazło się „przypisach i ekskursach“, a jest to materiał istotnie cenny, „kwestye“, problemy, jakby przekroje romansu polskiego w jego rozwoju do roku 1850. Więc rzecz o „walterskotacych“ polskich, o scenach zbiorowych w polskim romansie, o erotyce, realizmie dykcji, charakterystyce bezpośredniej i pośredniej, sposobach portretowania, obrazach zbiorowych, pierwiastkach dyalogu, mimice, obrazach natury itd. Z tych ekskursów mógł marnotrawny autor stworzyć nową pracę wysoce zajmującą. Prawda, że wówczas należałoby badania rozszerzyć, oprócz o rozleglejsze tło porównawcze (wpływ WSkotta np. zaznaczony tylko), ale trud opłaciłby się sownie. Uwaga to uboczna. Studium p. Borowego należy do prac cennych, w całym tego słowa znaczeniu szanownych.

Lwów.

Konstanty Wojciechowski.

Gutkowski Tadeusz: Cenzura w wolnem mieście Krakowie 1832—1846. — (Biblioteka krakowska. Nr. 49).
W Krakowie, 1915. 8-vo, s. 91.

Materiału dostarczyły autorowi akta Komitetu cenzury z lat 1832—1846., zachowane w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, dyaryusze sejmowe, bogate zbiory rękopiśmienne Ambroźego Grabowskiego, czasopisma krakowskie, poznańskie i emigracyjne, wreszcie, dla uwydatnienia wpływów obcych i wykazania analogii, zbiory ustaw austriackich, galicyjskich, oraz rozporządzenia policyjne. Cenzurę krakowską cechował duch skrajnej reakcji i nieubłaganej walki ze wszystkim, co tchnęło liberalizmem, walki, dochodzącej do ostatecznych granic niesłychanej podejrzliwości, drobiazgowego biurokratyzmu i śmiesznej przesady. Do kompetencji cenzury należała kontrola całej prasy, teatru, drukarni i księgarni, kontrola wszystkich druków, drobnych druków ulotnych, cenników, zaproszeń, powinszowań, kart wstępu, kart pogrzebo-